

Porwanie Herberta Schirmera przez UFO w 1967 roku

19 lutego 2023

Zimny grudniowy wieczór 1967 roku, okazał się bardzo wyjątkowy dla policjanta Herberta Schirmera. Mężczyzna został wówczas porwany przez kosmitów i jak twierdzi, prowadził nawet z nimi rozmowę. Wszystko zaczęło się od zgłoszenia z jednej z farm, na której zauważono dziwne zachowanie bydła.

Około godziny 2:30, 22-letni wówczas Herb Schirmer jechał radiowozem w kierunku autostrady 63 w Nebrasce. Nagle jego oczom ukazały się dziwne czerwone światła unoszące się nad ziemią po jego prawej stronie. Schirmer początkowo myślał, że to tylko ciężarówka, jednak stracił wszelkie wątpliwości, gdy ujrzał jasny latający spodek z metalową obudową.

Oto co napisał później w swoim raporcie: „O 2:30 w nocy 3 grudnia 1967 r. Widziałem UFO na skrzyżowaniu (autostrady amerykańskiej) 6 i (autostrady Nebraski) 63. Wierzcie lub nie”.

Pamiętał, że był to owalny obiekt latający o szerokości 6 metrów i wysokości 4 metrów. Powiedział również, że kiedy UFO zbliżyło się do niego, wzniosło się o kolejne 3 metry nad ziemią, a następnie zniknęło na niebie. Oficer sądził, że jego spotkanie z obcym statkiem dobiegło końca, jednak gdy tylko wrócił na komisariat około 3 nad ranem, uzmysłowił sobie, że stracił świadomość na blisko 20 minut.

Czas między zniknięciem statku kosmicznego a powrotem na komendę po prostu zniknął z jego pamięci! Mężczyzna nie mógł również zasnąć z powodu silnego bólu głowy. Ponadto znalazł on enigmatyczną czerwoną bliznę pod swoim lewym uchem. Dopiero kilka miesięcy później, w lipcu 1968 roku, psycholog, dr Leo Sprinkle z University of Wyoming, przeprowadził eksperyment z użyciem hipnozy i był w stanie częściowo odzyskać wspomnienia

policjanta.

Schirmer wspominał, że w jego samochodzie zgasł silnik i wyłączyło się radio. Zobaczył białą i niewyraźną ludzką postać wychodzącą ze statku kosmicznego i zbliżającą się do jego radiowozu. Według niego obcy stwór szturchnął go jakimś urządzeniem, mówiąc: „Czy jesteś stróżem tego miasta?”. Schirmer odpowiedział: „Tak, proszę pana”, po czym obcy poprosił go, aby poszedł z nim.

Obcy poprowadził Schirmera do statku kosmicznego. Wewnątrz było pełno kabli, żarówek i różnych urządzeń. Podczas pobytu na statku policjant spotkał kilku niskich kosmitów. Ci kosmici powiedzieli mu, że kosmici mają wiele baz w całych Stanach Zjednoczonych. Istoty te przybyły z pobliskiej galaktyki i używają Ziemi jako źródła zasilania dla swoich pojazdów. Ich celem jest ponoć powstrzymanie ludzkości przed zniszczeniem naszej planety.

Komitety badawczy nie przyjął tych rewelacji ze szczególnym entuzjazmem. Raport Schirmera został odrzucony i uznany za czyste złudzenie i halucynację. Trudno ocenić czy diagnoza była postawiona zbyt pochopnie, czy też zadecydowały o niej jakieś inne „nieznane” fakty. Sprawa Schirmera jest jedną z wielu niewyjaśnionych zagadek XX wieku.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl